

Angielska policja domaga się używania armatek wodnych

24 stycznia 2014

Oficerowie policji w Wielkiej Brytanii wzywają minister spraw wewnętrznych Therese May do usankcjonowania używania armatek wodnych podczas protestów w Anglii i Walii. Nie jest to wynikiem analizy imigranckich rozruchów, które wstrząsnęły Londynem w 2011 roku. Chodzi o odbywające się obecnie protesty przeciwko planom oszczędnościowym rządu.

Według raportu przygotowanego przez Stowarzyszenie Komendantów Policji (ACPO), zezwolenie na użycie „surowych środków” przeciwko demonstracjom, które mogą spowodować obecne oraz przyszłe cięcia w sektorze publicznym, wypełnią „lukę operacyjną”, z którą boryka się angielska policja.

Angielskie służby policyjne stosują armatki wodne podczas zamieszek w Irlandii Północnej, ale nigdy nie były one stosowane na terenie Wielkiej Brytanii. Teraz komendanci policji domagają się usankcjonowania używania armatek przeciwko protestującym na terenie Anglii i Walii. Chcieliby oni aby sprawa ta rozwiązana została w tym roku. W uzasadnieniu swoich żądań przywołują oni wprowadzie imigranckie zamieszki, protesty przed ambasadą Izraela ale podkreślają, że ich główne obawy dotyczą protestów odnośnie działań rządu. Obecnie i w przyszłości.

Krytycy żądań policjantów mówią, że wprowadzenie do użycia armatek wodnych będzie tłumieniem demokratycznego prawa obywateli do protestów oraz oznaką coraz większej militaryzacji policji. Mówią także, że armatki wodne, wbrew pozorom, nie są bezpieczną bronią i przytaczają przykłady poważnych obrażeń demonstrantów po ich użyciu.

Na podstawie: Press TV

Źródło: [Autonom](#)